

# KUBAŃCZYK, LADY PANK 2

(Dobraaaa)

Dobra Siemanko mordki tu Kubańczyq  
Chłopaczek co z fanami mógł nie jedną noc przetańczyć  
Teraz już rzadziej byczku  
Wjeżdża tu melanzyk  
Co mam tłumaczyć – się dorasta, się zmieniają plany  
Największe rozrabiaki to odnoszą dzisiaj sukces  
Głowa, milion przemyśleń  
Jak nie zapisze nie usnę  
Rzadziej tagi na murach  
No i breakdance na kartonach  
Wciąż zmienia się kultura  
Zawsze respect stara szkoła!  
Jadę furą przez miasto  
Obok jakiś ziomal, na skrzyżowani krzyczy  
Kubuś, płytka już kupiona  
Ostatnio miał być areszt, psy zawzięte są w Stargardzie  
Kiedyś nie było środków, teraz grzywna w bankomacie  
Tyle w temacie  
Jak pytają o temat, no to nie wiesz skąd go macie  
Jak pytają o temat, to za wolno uciekacie  
Lepiej by nie pytali – chyba wariaty kumacie

Ja siedziałem w aucie sam  
I pisałem hit  
Jak wychodziło Lady Pank  
To wisiałem kwit  
Musiało minąć kilka lat,  
by na prostej być  
To mój American Dream, American Dream  
Ja siedziałem w aucie sam  
I pisałem hit  
Jak wychodziło Lady Pank  
To wisiałem kwit  
Musiało minąć kilka lat,  
by na prostej być  
To mój American Dream, American Dream

Pierwsza zasada, tu zawsze się pomaga  
Jak brat ma urodziny  
To wysyłam mu z tysiaka  
Jak koleżka ma problem, to leci już gromada  
A jak chcesz dobry bimber to w piwnicy u sąsiada  
Od małolata każdy tutaj rymy składa  
90 bpm-ów, na freestyle'u leci Bragga  
Skład się nic nie zmienia, a mijają tu kolejne lata  
Czarna Beta mija bloki, na głośnikach leci Chada (eeej)  
Jadę z Olą sobie Audi  
Jadę ziomkiem sobie Mietkiem  
Mamy w 3 sekundy setkę  
I kierunek na śródmieście, (ehh)  
Te lata piękne  
Przypominają mi się tutaj w każdym wersie  
To pierwsze studio, tutoriale, miksy z gazet  
Ciężko było na telefon zgrywać wave-y przez ich wagę  
Miałem nie mieć w tej muzyce tu dużo do powiedzenia  
Pierdole twoje na rap zezwolenia

Ja siedziałem w aucie sam  
I pisałem hit  
Jak wychodziło Lady Pank  
To wisiałem kwit  
Musiało minąć kilka lat, by na prostej być  
To mój American Dream, American Dream

Ja siedziałem w aucie sam  
I pisałem hit  
Jak wychodziło Lady Pank  
To wisiałem kwit  
Musiało minąć kilka lat, by na prostej być  
To mój American Dream, American Dream

Ja siedziałem w aucie sam  
W radiu grało Lady Pank  
Gdzieś na polu pałac gram  
W nocy spadających gwiazd  
Rozkminiąłem cały świat  
Priorytety zmienił czas  
Hajs przynosił dobry grass  
Beta przemierzałem świat  
(x2)